ROK L. Nro 186.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 25 Sierpnia 1870. Czwartek. Dnia 13 (25) Sierpnia 1870.

Rano ciepła st: 9, w połud. c. st: 14 Wysokość wody st: 3 c. 0 (Ubywa | Stan barometru: na deszcz | Wschód Słońca g. 5 m. 0 Zachód „ „ 7 „ 0 | Jutro, Śgo Zefiryna Papieża M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny: N⁰ 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro w kościele Archikatedralnym wotywa zwana Humilavit.

— Jutro odbędzie się wotywa w kościele Ś-ej Trójcy na Solcu, z wystawieniem drzewa krzyża św.

— ⋈ — Pan Schouppe odmalował pogrzeb S-tej Katarzyny.

„Święta, według legendy, pochodziła z rodu starożytnych królów Egiptu, w szkole Orygenesa nabyła głębokiej znajomości filozofji chrześcijańskiej, nauką i mądrością zwyciężyła w dyspucie pięćdziesięciu najcelniejszych retorów i filozofów aleksandryjskich, a to w obecności cesarza poganina, którego miłością wzgardziła, ślubowawszy wiarę Chrystusowi. Wzgardzony, skazał dziewicę na okrutne męki, a mianowicie na przywiązanie do kół obitych ostremi kolcami i następnie na ścięcie. Z głowy męczenniczki *nie krew* ale mleko płynęło, jako symbol jej dziewiczej czystości. Ciało jej aniołowie ponieśli na górę Synai i tam je pogrzebali“.

Obraz p. Schouppego przedstawia ów powietrzny pogrzeb. Świętą, białą i strojną w białą szatę unosi na rękach kilku aniołów.

Poetyczną na wskróś tę legendę artysta uplastycznił niezbyt szczęśliwie. Cały obraz czuć zwyczajną prozą. Głowy świętej i aniołów są malowane widocznie z modelów żywych i nieolśnionych urokiem wizji niebieskich. Szaty ich wydają się, jak gdyby były wywatowane, a skrzydła aniołów rażą jaskrawością. Dotychczas znaliśmy aniołów z białemi skrzydłami, pan Schouppe odmalował ich z kaczemi.

* * *

W drugiej sali Wystawy p. Lasocki umieścił niewielkich rozmiarów obrazek, intelligentnie skomponowany i sumiennie wykonany.

Jestto scena z historji sztuki. Dolabella, autor słynnego obrazu w sali *del pregatti* w pałacu dożów w Wenecji, maluje portret króla Zygmunta III. Król pozuje na tronie, otoczony skarbami serca: żoną i synem oraz znakomitościami dworu swojego.

Gdyby był p. Lasocki zdobył się na większą energję w kolorycie i na silniejsze uwydatnienie fizjognomji głównych figur,— o obrazie jego możnaby powiedzieć, że jest bardzo dobrą artystyczną produkcją.

* * *

Amatorowie malowanych zwierząt (czworonożnych), znajdą obecnie na wystawie dwa odpowiednie okazy. Są to obrazki p. Dylczyńskiego, przedstawiające: pierwszy: dwóch wyżłów, a drugi: kundysa przy budzie.

Przedstawiciele ci, rodu najwierniejszych przyjaciół ludzi, narysowani są dość poprawnie. Nie widać po nich jednak, że p. Dylczyński studjuje filozoficznie swoje modele.

Honor portretowania winien spotykać psów zwracających na siebie uwagę, albo szczególną pięknością, albo szczególnie rozwiniętą zmyślnością.

* * *

Dawno niewidziany a zawsze pożądany H. Pilatti, wystawił obrazek, szkic olejny, świetny kolorytem, przedstawiający podwórze w jednej z kamienic na rynku Starego Miasta.

Architekturę tę ożywiają dwie postacie: baba stróżka zamiatająca śnieg i druga z okna officyny uprzyjemniająca chwile pracy stróżce, opowiadaniem tajemnic Warszawy.

* * *

Prócz tego umieszczone zostały onegdaj dwie nowości: akwarella Gersona przedstawiająca, kataryniarza włocha z małpką, otoczonego zwykłą podwórzową publiką i obrazek olejny p. Heymanna, z podpisem: Koncert domowy.

Jestto obrazek poetycznie pomyślany. W saloniku przy pianinie, siedzi młoda kobieta i przerwawszy grę swoją, spogląda na dwoje dzieci: dziewczynkę i chłopca, słuchaczów domowego koncertu.

Ugruppowanie tych trzech postaci nie jest bez wdzięku,— szkoda jednakże, że p. Heymann nie wykończył ich staranniej.

Rzeczywistą wartością bowiem tego rodzaju obrazków, jest możliwa precyzja w ich wykonaniu.

Pan Heymann posiada prawdziwą artystyczną zdolność, niechże więc ją rozwija ze wszystkich sił swoich.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia swego z d. 16/28 lipca 1870 r. Dyrekcja podaje do wiadomości publicznej, że zażądanemi zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa, jak następuje: Wardyński Antoni, ulica Mostowa Nr 222, rs. 3,150; Hiszpańscy Stanisław i Zofja, ul. Długa Nr 581, rs. 4,000; Juhrmann Icek-Hersz, Praga Nr 206, rs. 10,000; Towarzystwo Resursy Kupieckiej, ul. Senatorska Nr 471 *d*, rs. 8,000; Wiśniewska Emilja, ul. Rynek Nowego Miasta Nr 336, rs. 4,500; Mühlsztein Wolf, ul. Muranowska Nr 2209

i 2210, rs. 20,000; Garyantesiewicz Lucyna, ul. Bednarska Nr 2687*b*, rs. 12,000; Kempiński Adolf, ul. Karmelicka Nr 2403*d*, rs. 20,000; Romanowscy Michał i Marja, ul. Okrąg Nr 2977, rs. 18,000. Rogoziński Bernard, ul. Złota Nr 1509*a*, rs. 8,000; Hoppensztand Szlama, ul. Miła Nr 2284*a*, rs. 15,000. Rubinstein Maksymiljan, ul. Nalewki Nr 2239, rsr; 40,000; Rozenblatt Samuel, ul. Freta Nr 258, rsr. 5,500. Irlicht Jonas, ul. Solna Nr 812, rs. 5,000; Toniakiewicz Ignacy i Julja, ul. Freta Nr 279, rs. 6,000; Krüger Łukasz i Aniela, ul. Rynek Starego Miasta Nr 39, rs. 4,000; Dobrska Eleonora i jej dzieci, ul. Ciepła Nr 1117*a*, rs. 18,000; Puścikowski Andrzej ulica Ogrodowa Nr 870/1, rs. 21,000; Schulc Aloizy, ul. Mariensztad Nr 2647*a*, rs. 12,000; hr. Szembek Józef, ul. Okopowa Nr 1761*a*, rs. 13,500. —Warszawa d. 11 (23) sierpnia 1870 r.

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawko-Wiedeńskiej i Warszawko-Bydgoskiej.*—Dla ruchu bezpośredniego towarów między Stacjami: Berlin, Frankfurt, Bydgoszcz, Elbląg, Królewiec, Toruń, Gdańsk i Neufahrwasser z jednej, a Warszawą, Sosnowcem, Granicą i Łodzią na Aleksandrów z drugiej strony, wchodzi w użycie z dniem 18 sierpnia r. b. nowa taryfa. Dotychczasowa taryfa dla bezpośredniego przewozu towarów w powyższych kierunkach od dnia 15 września 1866 obowiązująca, o ile dotyczy pomienionych stacij, uchyla się i zachowuje jedynie moc obowiązującą dla związku między Hamburgiem i Szczecinem z jednej, a Warszawą i Aleksandrowem z drugiej strony. Powyższe taryfy mogą być nabyte na stacjach do związku tego należących po kop. 15 za egzemplarz. Warszawa, dnia 8 (20) sierpnia 1870 r. —6865—

— *Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.*—Podaje do wiadomości osób interesowanych, że od dnia 20 sierpnia (1 września) r. b. dotychczasowa opłata frachtowa od węgla, pobierana z Dąbrowy do Łodzi po kop. 30 od korca, zniżoną zostaje do kop. 26 od korca. Warszawa, dnia 8 (20 sierpnia) 1870 r.

—6866—

= Dziś na scenie teatru letniego pierwsze wystąpienie p. Lecha Nowakowskiego, w komedji Partja Pikiety.

= Po zniesieniu filarów przed pałacem Dyzmańskich na ulicy Miodowej rozszerzony chodnik wylewają obecnie asfaltem.

= Parę lat temu zaczęto w Warszawie urządzać chodniki asfaltowe. Ponieważ nie znano dobrze ich wytrzymałości i nie sądzono, by mogły znieść ciężar przechodzących wozów, kładziono je zatem przed domami o tyle tylko, o ile w tych miejscach nie było przejazdu. Później urządzane chodniki asfaltowe, nie mają już tych przerw. Otóż wartoby dawniejsze asfaltowe chodniki pouzupełniać w czem nie zachodzą zdaje się żadne przeszkody.

= Od rogu ulicy Bielańskiej, aż pod dom zwany pod Lipką, naliczyliśmy wczoraj 22 żebraków, obojej płci z dziećmi.

= Z początkiem przyszłego miesiąca przypada termin losowania listów likwidacyjnych, a następnie obligów skarbowych.

= Jutro nów księżyca, o godzinie 10-ej rano, minut 50 wieczór.

= Na cmentarzu powązkowskim w ostatnich czasach przybyły murowane piwnice grobowe z kamieniem na wierzchu: dla ś. p. Teodora **Guzowskiego**, Franciszka **Stachurskiego**, **Słończyńskich**, Aloizego **Chludzińskiego**, **Wiatrowskich**, **Trabszy**, a dla rodziny Fabijana **Kowalskiego** pomnik kamienny otoczony żelaznemi sztachetami.

—W dniu onegdajszym, w cyrkule Sobornym, w domu Nro 543, pies pokojowy, ukąsił w dolną wargę 12-letnią córkę nieograniczenie urlopowanego żołnierza, Eleonorę Mackiewicz, która po udzieleniu jej pomocy lekarskiej, pozostawiona u rodziców; pies zaś wzięty na obserwację weterynaryjną. Gaz: Polic:)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od S. M. Z. i A. W. rs. 3, dla dziesięcio-letniego chłopczyka, który bez żadnej pomocy przysposobił się do 2giej klassy, a nie jest w stanie zapłacić wpisu, kupić książek i umundurować się, ma biedną matkę i kilkoro młodszego rodzeństwa.

— Od Ludwika C. z R... rs: 1 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, aby Bóg raczył osobę rozsiewającą fałszywe wiadomości (na niekorzyść Syna) oświecić swoją łaską, a przez to wprowadzić na drogę prawą, któraby go wyratować mogła od dotkliwych i doraźnych nieprzyjemności. —6823—

✝ W dniu wczorajszym, o godzinie 3ciej rano, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami na drogę wieczności, zszedł z tego świata w 35 roku życia Klemens **Charczewski**, Obywatel ziemski. Pozostała w nieutulonym żalu matka wraz z siostrami zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 5tej po południu, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w tymże kościele, w dniu następnym, o godzinie 10tej z rana, odbyć się mające.

—6849—

✝ Ignacy **Hermanowicz**, b. Nadleśniczy Leśnictwa Wyszków, przeżywszy lat 41, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu onegdajszym przeniósł się do wieczności. Pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 3ciej po południu, z kościoła Panny Marji, przy ulicy Nowe-Miasto, na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

—6850—

✝ Ś. p. Rozalja **Machnacka**, w wieku lat 75, po długiej chorobie, w dniu wczorajszym zakończyła życie. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi w dniu jutrzejszym, o godzinie 4tej po południu, z kaplicy szpitala ewangelickiego, przy ulicy Mylnej, na cmentarz powązkowski. —6864—

— „Rus. Wied.“ podają następującą wiadomość: „W akademji lekarskiej petersburskiej ustanowiona została, z rozporządzenia władzy, kommissja złożona z professorów: Junge, Rudniewa, Zawarykina i Sorokina, dla wyjaśnienia kwestji: czy studenci mogą zawierać związki małżeńskie? Kwestja ta roztrząsana jest także we wszystkich innych wyższych zakładach naukowych, w celu osiągnięcia środków jednostajnych co do dozoru nad studentami wyższych zakładów naukowych.“

— Rząd włoski postanowił podobno, jak donsi „Gołos“ w skutek panującej w Tagonrogu cholery, przybywające okręty z Azowskiego morza poddawać

we włoskich portach trzechdniowej kwarantannie, jeśli statki te nie odbyły poprzednio kwarantanny w Konstantynopolu.

— Czytamy w „Birż. Wied.“: Przesiedlania się żydów z zachodnich russkich gubernji do Ameryki zwraca na siebie uwagę opinji i dziennikarstwa amerykańskiego. W ogóle tameczni żydzi mają być bardzo niezadowolnieni z ciągłego przyrostu i tak już licznej klassy proletarjatu w Ameryce. Mimo to jednakże okazują oni przybyszom wszelką możebną pomoc. Na wniosek związku żydowskich gmin w New-Yorku, wyznaczono dla nowo przybyłych obszerny dom mogący pomieścić około 600 osób, opatrzono ich potrzeby i dodano tłómacza; nadto wsparcia pieniężne dla świeżych emigrantów dają się bardzo szczodrze; ludność żydowska samego New-Yorku złożyła 1750 franków, prócz tego w skutek powiedzianej przez rabina Izaaka mowy zebrano 4750 fr. Loża massońska Judy Turo (znanego bankiera niedawno zmarłego), urządziła na ich korzyść koncert z niemałym ztąd zyskiem, obecnie zaś na tenże cel przygotowuje się nowy koncert i bankiet.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Egger* z Baden; Jenerał Major *Kawelin*, Tajny Radca *Kabat*, Rzecz. Radca Stanu *Djakow* z Wiednia.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Gierszwo/t*, do Brestja; *Romiszewski*, do Cesarstwa.

Krynica.— Tu ciągle chłody i słoty, wiele już osób wyjeżdża. Poziomki dotychczas obficie się sprzedają. 18 sierpnia o godzinie 5-tej rano wszyscy porwaliśmy się ze snu, rozbudzeni strzałami gęsto po sobie następującemi. Strzały te były tuż blizko przy naszych mieszkaniach, lecz echo po górach, kotlinę krynicką otaczających, rozlegające się, zwiększało jeszcze i wzmacniało ten huk niespodziewany. Pomiędzy temi strzałami dawał się słyszeć bęben w oddaleniu, a niekiedy trąbka. Zdziwieni powstawaliśmy z łóżek i zaczęliśmy się ubierać, żeby się dowiedzieć o przyczynie, tem bardziej, że strzały nie ustawały. Kiedy zaś posłyszeliśmy w pobliżu orkiestrę wykonywającą hymn narodowy austrjacki, wtedyśmy się domyślili, że to nie Francuzi z Prusakami się potykają, lecz że to być musi jakaś uroczystość. I w samej rzeczy był to dzień urodzin Cesarza. Tegoż dnia o godzinie 6-ej wieczorem w restauracji Znamierowskiego odbył się koncert na cel dobryczynny. Cel był osiągniętym, bo prawie wszyscy goście kryniccy na koncercie się znajdowali. Wejście kosztowało 1 reński, chociaż wielu słuchaczów za swój reński stać musiało w sieni lub nawet na ganku, bo miejsca brakło. Pan Górski grał na skrzypcach „Elegię“ Ernsta i „Mazur sielankowy“ Kątskiego. Dostały się tam i okruchy amatorskie złożone z gry na cytrze, ze śpiewu i z deklamacji. Ta ostatnia ukazała się w dwóch ustępach: „Wzgórek pożegnania“ Bohdana i „Pamięć serca“ Siemieńskiego. Publiczność z przykładną cierpliwością wysłuchała wszystkiego aż do końca. Dziś w sali Ziębińskiego *reunion*, do którego wszakże bardzo mało dam należy. W tej chwil tam zaglądałem i chociaż już 8½ godz: wieczorem, jeszcze tylko jeden mężczyzna po sali chodzi we fraku, a muzyka wygrywa poloneza. Każdy się stara jak najpóźniej przybyć na zabawę dla pokazania dobrego tonu. Wczoraj tu przybył znany przed laty w Warszawie gitarzysta, Stanisław Szczepanowski i we czwartek następny ma dać koncert. Przypuszczać należy, że publiczność nań licznie się zgromadzi, bo dzięki opieszałości zarządu miejscowego, teatr dotychczas nieukończony i wszyscy cisną się ochoczo do bylejakiej rozrywki, choćby z niej przyszło wychodzić poziewając.

Wiadomości Polityczne.

24 Sierpnia.

*** W Paryżu ze strażników celnych uformowano dywizję liczącą 9,000 ludzi; ze strażników leśnych utworzono dwa pułki, każdy z 3,000 ludzi; dodawszy do wojsk tych jeszcze dwa pułki piechoty i bataljon strzelców pieszych, utworzy się dywizja do 18,000 żołnierza licząca. Korpus jenerała Vinoy składa się z 60,000 ludzi. Przybyło tu już 8,500 marynarzy, a oczekują jeszcze na 3,000. Przybywająca tu również w wielkiej liczbie straż ogniowa z prowincji, składa do magazynów swe umundurowania, stare karabiny i ciężkie a niewygodne hełmy, zamieniając jedne i drugie na lepszą nowego systemu broń i lekkie kepi.

*** Z Brukselli donoszą do „Neue Freie Presse,“ że z Tuillerie wysyłają ruchomości do New-Yorku.

*** Rochefort otrzymał nowy, pewniejszy lokal. Przeniesiono go bowiem w tych dniach do fortu Vincennes.

*** Na placach publicznych i ulicach Drezna, ustawiono beczki z niewielkiemi otworami i napisami: „Proszę o cygaro dla rannych wojowników.“

*** Wiele mówiono w swoim czasie o zakładzie p. Thomasa, który stawił 200,000 przeciw 100,000, że Francuzi 15 sierpnia będą w Berlinie. W Niemczech znalazła się wspólka podejmująca ów zakład i pieniądze złożone zostały. Obecnie *Union-Club* summę wygraną z zakładu p. Thomasa, przeznaczył dla rannych bez różnicy narodowości.

*** Bismarck, jak donoszą dzienniki francuzkie, ukończył obszerne dzieło, nad którem pracował przez lat ośm, pod tytułem: „Historja kardynała Richelieu,“ i ogłosi je wkrótce w wydaniu ludowem.

*** Dzienniki niemieckie donoszą, że wieśniacy francuzcy umyślnie zatruwają pokarmy i napoje, które dostarczać muszą żołnierzom niemieckim. Dla bezpieczeństwa żołnierzy jenerał v. Zastrow wydał rozkaz tej treści: „Każda przednia straż ma się do czasu przybycia oficera powstrzymać w wioskach i miasteczkach francuzkich od jedzenia i picia. Oficer, który najpierwszy do miasteczka francuzkiego przybędzie, ma mera i 12tu główniejszych obywateli zatrzymać. Mer i obywatele mają każdego napoju i pokarmu skosztować, zanim będą żołnierzom podane, i mają głową za ich nieszkodliwość ręczyć.“

*** W Wiedniu krążą pogłoski o zmianie ministerium „Abend Post“ nazywa je fałszywemi.

*** Zołnierze armji Stanów Zjednoczonych, noszą kauczukowy płaszcz. Płaszcz taki ma podwójne zastosowanie, osłania bowiem żołnierza wraz z jego tornistrem od deszczu, rozesłany zaś na ziemi w porze nocnej i w ogóle wilgotnej pozwala żołnierzowi spać na ziemi, zabezpieczając go od szkodliwego wpływu wilgoci. Praktyczność kauczukowych płaszczów jest zatem wielka, pomimo to jednak nie zaprowadzono ich dotychczas ani w armji pruskiej, ani w francuzkiej.

*** Frankfurt, Kolonja, Drezno, Stuttgart, Brunświk, uilluminowały się z powodu zwycięztwa pod

Rozonville. W Kolonji uroczystość zakończyła się obrzędem żałobnym za poległych. Berlin tylko pozostał w tyle za innemi miastami. Tłumy w milczeniu odczytywały afisze porozlepiane na rogach ulic, pierwotna radość wywołana zwycięztwami pod Weissenburgiem, Forbach i Wörth, ustąpiła miejscu żałości po umarłych, ojcach, braciach i synach.

⁂ Z pomiędzy twierdz alzackich, sześć jeszcze zostaje w ręku Francuzów, mianowicie: Strasburg, Schlestadt, Pfalzburg, Brisach, Belfort i Bitche. Bombardowanie Strasburga już się zaczęło; twierdza odpowiedziała ogniem, który zniszczył prawie zupełnie fortyfikacje badeńskie w Kehl, po drugiej stronie Renu.

⁂ W Monachjum wystawiono d. 19 b. m. na widok publiczny dwie kartaczownice i 1 działo zabrane przez Bawarów w bitwie 16 b. m. pod Mars. Na wystawę przeznaczony jest plac przed pałacem królewskim.

⁂ Według urzędowej gazety „Darmstaedter Zeitung“, dywizja hessen-darmsztadzka w bitwie pod Gravelotte d. 18 b. m. straciła 1792 ludzi, w tej liczbie zabitych 21 oficerów i 169 żołnierzy.

⁂ Wiadomość o poddaniu się Pfalzburga była przedwczesną. Zaprzecza jej telegram urzędowy ze Stuttgardu z d. 23 b. m.

⁂ Prezydent stanów zjednoczonych wydał proklamację obwieszczającą światu neutralność Ameryki.

⁂ Metz jest ojczyzną Custina, walecznego jenerała i Faberta marszałka Francji, wynalazcy paralell i udoskonalonych środków oblężniczych († 1662). W r. 451 zburzył je Atylla, a w 471 lat później, Henryk Ptasznik zdobył i do Niemiec przyłączył. Henryk II-gi r. 1551 odebrał Metz Karolowi V-ty, i odtąd miasto wraz z okręgiem należy już stale do Francji, nie przestało być jednak stolicą 3-ch biskupstw niemieckich na ziemi francuzkiej: Metz, Verdun i Toul. Stosunek ten zniesiono dopiero w traktacie Westfalskim. Metz równie jak cała Lotaryngja i Alzacja jest celtyckiem. Za Rzymian nosiło nazwę Divodurum i było stolicą pokolenia Mediomatryków. W wiekach średnich było to miasto wielkie i kwitnące, nazywało się Mettis, z czego później powstało „Metz“.

⁂ Drugi bataljon tyralierów algierskich poniósł ciężkie straty; wszyscy officerowie oprócz trzech polegych, ranieni znajdują się w niewoli.

⁂ „Figaro“ zapewnia, że pułk kirassjerów białych, którego szefem jest hr. Bismark został wytępiony do nogi.

⁂ Auber, autor: „Niemej z Portici,“ zapisał się na gwardzistę narodowego w Paryżu.

⁂ W ciągu ośmiu dni usiłowano trzykrotnie podpalić fabrykę prochu w Meudon pod Paryżem za pomocą bomb piorunujących. Pokuszenia te były bezowocnemi.

⁂ Komitet obrony m. Paryża pod prezydencją jenerała Trochu, stanowią: admirał Rigult de Genouilly, marszałek Vaillant, jenerał Soumin, jenerał d'Autemarre, jenerał Guiod, jenerał Chabaud-Latour i Hieronim David minister robót publicznych. Komitet ten zdawać będzie codziennie sprawę z działań swoich ministerium wojny, a następnie komitetowi ministrów.

⁂ W drukarni państwa w Berlinie, wykończono już odbicie planów fortyfikacji paryzkich, wraz z temi, które się dopiero wznoszą; 5,000 egzemplarzy wysłano już do armij.

⁂ Z Brukselli donoszą, że Wiktor Hugo wybiera się z angielskim paszportem do Paryża.

⁂ Fizognomja Marsylji, pisze „Semaphore,“ coraz się więcej zasępia. Sklepy próżne. Kupcy zakładają ręce. Na chodnikach przechodnie rozmawiają po cichu. Nikt nie śpiewa i nikt się nie śmieje. Ciszę ulic od czasu do czasu mąci tylko zwrotka Marsyljanki nucona przez rezerwistę lub gamena. Na giełdzie panika. W teatrach pustynia. Wszyscy z niecierpliwością oczekują wieści o walnem zwycięztwie. Miasto wydaje się jak gdyby było chore na gorączkę nerwową.

⁂ 15-go sierpnia niewielki oddział ułanów pruskich wszedł do ubogiej wioseczki w Lotaryngji, opuszczonej na kilka godzin przedtem przez wojska francuzkie.

Dowódca kazał zwołać mieszkańców, a następnie rozporządził rekwizycję 25,000 racji żołnierskich.

Odpowiedziano mu, że to wymaganie przechodzi możność mieszkańców bardzo biednych w tej okolicy.

Dowódca wyjął z kieszeni pugilares i zaczął przeglądać notatki.

— Czy jest pomiędzy wami włościanin, nazwiskiem Schultz,— zapytał po chwili.

Jestem komendancie, — rzekł stary wieśniak, wysuwając się naprzód.

— Posiadasz trzy krowy, sto kur i znaczną ilość owsa; oprócz tego, dwa dni temu, zakopałeś wielkie zapasy mąki. Bądź łaskaw iść do domu i poszukać tego wszystkiego.

Schultz podrapał się w głowę.

Komendant popatrzył znów w notatki i przywoławszy po nazwisku drugiego wieśniaka, wyrecytował mu wszystkie jego zasoby.

Rozumie się, że w pół godziny potem, żądana rekwizycja została dostarczoną.

(Gaulois, Figaro, Nord. Allg. Ztng.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Na teatrze wojennym przez kilka dni panować musiała cisza, jaka nastaje zwykle w działaniach wojennych po dniach tak krwawych, i względnie do zamierzonego celu, stanowczych, jakim był dzień 18 b. m. Od tego dnia upływa dziś już tydzień cały: dość czasu, aby korpusy, przeznaczone do wzmocnienia armji Następcy tronu, odejść mogły w kierunku Comercy, gdzie ich już żadne siły francuzkie niepokoić nie będą, jeśli wierzyć możemy wszechstronnym zapewnieniom, że Mac-Mahon znajduje się w Châlons. Ks. następca tronu miał 20-go jeszcze główną kwaterę swoją w Nancy, armja zaś jego podzielona na korpusy podsuwała się aż na południowe Wogezy ku Epinal. Tak np. trzydziesto-tysięczny oddział 17-go oddalony był już tylko o 20 kilometrów od tego miasta, ale otrzymawszy przeciwne rozkazy pośpiesznie wrócił skąd przyszedł. Linja wyciągnięta przez armję ks. Następcy miała 15 mil długości, jeżeli zmierzymy odległość od Nancy do Vitry le Français, gdzie 20 b. m. znajdowały się obie krańcowe straże.

Ustanawiając datę dnia w którym ks. Następca pożegnał Nancy na 21-go, można uważać połączenie się z nim rozporządzalnych sił ks. Fryderyka-Karola za już dokonane. Jak wielkie są te siły trudno jest powiedzieć. Przypuszczając nawet, że książę przed 14

b. m. posiadał tyle ile mu nagle przyznały dzienniki niemieckie t. j. 280,000 wojska, to po trzech dniach zaciętej walki, po przyłączeniu jednego korpusu do Steinmetza (I-go), Fryderyk-Karol, nazajutrz po Gravelotte więcej posiadać nie mógł jak 210 tysięcy. Z tego 100,000 najmniej zostawić musiał z lewej strony Mozelli, gdzie każdy ruch odśrodkowy Bazaina, jest o wiele niebezpieczniejszym niż z prawej; pozostałe 100,000 odesłał do Następcy. Względy egzystencji nakazują Prusom jaknajprędszy pochód na Paryż i dla tego powiedzieliśmy, że korpusy rozporządzalne ks. Fryderyka-Karola już odeszły na południo· zachód, że się już nawet połączyły z wojskiem południowem. Ale z drugiej strony, jasną jest rzeczą, iż znaczne osłabienie armji pod Metz byłoby dziś jeszcze bardzo ryzykownem; chyba że ją wsparły oddziały landwery, którą już koleje żelazne wylały ostatecznie na plac boju. Mając landwerę ks. Fryderyk-Karol, będzie mógł więcej sił regularnych od twierdzy oderwać; lecz w każdym razie najwyżej 140,000. Pozostałe 70 będą potrzebowały dla zrównoważenia wartości. najmniej drugich 70,000 landwery, aby łącznie z 3ma korpusami Steinmetza przedstawić ogólną siłę wojsk linjowych 200,000 ludzi: czyli taką jakiej potrzeba dla skutecznego pilnowania Bazaina.

W Paryżu spodziewano się jeszcze w tych dniach, że Mac-Mahon pośpieszy na odsiecz Bazainowi. Było to jeszcze możliwem przed chwilą połączenia się obu armji pruskich, przeznaczonych do wspólnego pochodu na Chalons. Byłoby możliwem jeszcze i potem, gdyby armje pruskie przyjęły kierunek zbyt południowy i nie zabezpieczały swego pochodu doskonałemi rekonesansami, za które sami francuzi oddawać im muszą sprawiedliwość. W każdym razie nie należy stanowczo rozstawać się z myślą dywersji. Z chwilą, w której armje pruskie zejdą zupełnie z territorium Mozy i Mozelli, kilka korpusów francuz: będzie mogło z północnej strony puszczy argońskiej rzucić się na Metz. Lecz ruch ten musi być szybkim jak błyskawica, a jak wąż przezornym. Jeżeli się jednak da wykonać, i uwieńczony zostanie pomyślnym skutkiem, to zdaniem naszem Francja powinna zaniechać obrony pod Châlons. Wojska jej mogłyby ustąpić z drogi, utworzyć pochód na Paryż, a dopiero gdy siły ich wzrosną przez wyswobodzenie Bazaina do 400,000 ludzi, wydać nieprzyjacielowi walkę pod murami Paryża, niedopuszczając go do związku z armją pobitą pod Metz. Urzeczywistnienie tej myśli zależy w znacznej bardzo części od kierunku jakiego postanowi się trzymać w swym pochodzie armja pruska, i od massy w jakiej postępować będzie. Dla Francuzów byłoby najlepiej, gdyby nie schodziła z linji Ornain i Marny.

Wiedeńskie dzienniki donoszą, że rząd belgijski zdaje się mieć na uwadze możliwość wkroczenia na terytorjum Belgji wojska francuzkiego i z tego powodu granicy belgijskiej ma strzedz oddział z 50,000 ludzi.

Na onegdajszem posiedzeniu Ciała prawodawczego francuzkiego prezes ministrów jen. Palikao odstąpił nieco od fatalnego systematu ukrywania przed narodem prawdy co do istotnego przebiegu operacji wojennych. „Mamy,“ oświadczył hrabia „wiadomości od marszałka Bazaine, sięgające 19 sierpnia,“ czyli innemi słowami, nie mamy od trzech dni żadnych wiadomości z powodu przerwanych komunikacji. Minister oświadczył dalej, że nie może wchodzić w dalsze szczegóły, a Izba snać zadowolona z tego wytłomaczenia, oświadczyła się za nagłością wniosku dep. Keratry żądającego aby paryzki komitet obrony wzmocniony był przez dziewięciu członków wybranych z łona Izby deputowanych. Część przedstawicielstwa narodowego uważa obecną chwilę za stosowną do objęcia kierownictwa obroną stolicy, a zatem i kraju. Komitet obrony składa się do dziś dnia z 8 członków: jenerała Trochu marszałka Vaillant, admirała Rigault de Genouilly, barona Hieronima Davida, jenerała Chabaud la Tour, jenerała Guiod, jenerała Antemarre d'Ervillé i jenerała Soumain. Przez dodanie dziewięciu deputowanych pomiędzy któremi żywioł demokratyczny byłby silnie przedstawionym, rozporządzanie środkami wojennemi stolicy dostałoby się nie tylko pod kontrolę, ale poprostu w ręce przeważnego w Izbie elementu. Dziwić się więc nie można, że rząd odrzucił wniosek p. Keratry. Komissja której powierzono opracowanie sprawozdania o wniosku Keratrego, nie przyjęła go odrazu, i postawiła nowy wniosek poddany w dniu wczorajszym pod rozstrząsanie. O treści jego dotychczas nic jeszcze niewiadomo.

Z pomiędzy oskarżonych o czynny udział w zaburzeniach na przedmieściu „La Vilette,“ skazani zostali: Drest, na śmierć; Saint-Hubert i Robidjant na dziesięć lat ciężkich robót, a Banvousta i Amilhata uwolniono zupełnie.

„Journal officiel“ zamieszcza dekret, mocą którego departamenta Nievre i Cher, mają być ogłoszone w stanie oblężenia.

„Constitutionnel“ stanowczo zaprzecza wiadomości podanej przez „Times,“ jakoby cesarzowa Eugenja miała listownie prosić królowę angielską o pośrednictwo.

Jenerał Trochu wydał drugą proklamację do obrońców Paryża, która w ostatnim ustępie zwróconym wyłącznie do wojska tak brzmi:

„Całe życie moje upływało w pośród was w ścisłej solidarności, w której dziś czerpię nadzieję moją i siłę. Nie odwołuję się ani do odwagi waszej, ani do wytrwałości: obie są mi dobrze znane. Pokażecie tylko przez posłuszeństwo, sprężystą karność, godność w postępowaniu i całe zachowanie się w obec mieszkańców, że posiadanie głębokie uczucie odpowiedzialności jaka na was cięży. Bądźcie przykładem i zachętą dla drugich.“

Królewskiemu jenerał-gubernatorowi, jenerałowi Fogel von Falckenstein w Hanowerze, doniesione zostało ze strony francuzkiego wice-admirała Bouët-Villaumez o blokadzie niemieckich portów baltyckich w następującym dokumencie:

Eskadra pancerna północna.

Naczelny dowódca

Zawiadomienie o blokadzie.

„My niżej podpisani, wice-admirał, senator, naczelny dowódca sił zbrojnych morskich Jego Cesarskiej Mości Cesarza Francuzów na morzu baltyckiem:

Zważywszy na stan wojny istniejący między Francją i Prusami. jak również między Francją i państwami Związku północno-niemieckiego, działając na mocy należącej do nas władzy,

Oznajmiamy,

że począwszy od 19 sierpnia 1870 r., porty, przystanie etc. etc., zawarte między 93 stopniem i 29 min. a 99 stop: i 93 min. szerokości północnej, i

między 7 st. 6 m. i 18 st. 99 m. długości zachodu (według południka paryzkiego) będą trzymane w stanie blokady przez siły morskie powierzone naszemu dowództwu, i że statki przychylne lub neutralne, będą miały termin sześciodniowy do ukończenia ładunku i wypłynięcia z miejsc blokowanych. Z każdym statkiem któryby usiłował pogwałcić pomienioną blokadę, postąpione będzie według praw między-narodowych i obowiązujących traktatów zawartych z państwami neutralnemi.

Na pokładzie statku „Surveillante" fregaty pancernej J. C. M. cesarza francuzów.

Bełt Wielki, 19 sierpnia 1870 r.

Wice admirał, senator
Naczelny dowódca
Eskadry pancernej północnej,
(L. S.) (podp.) Bouët-Willaumez.

Przyjęcie we **włoskiej** Izbie deputowanych wotum wyrażającego ufność, że rząd rozwiąże kwestję rzymską zgodnie z życzeniami narodu, dokonało się 214 głosami przeciw 152. Wymagany przez rząd kredyt wojskowy 40 miljonów przeszedł 216 głosami przeciw 78. Ostatnie głosowanie, ma widocznie bezpośredni związek z pierwszem, a przy obu te same względy miano na uwadze. Według jednakowo brzmiących telegramów dzienników austrjackich, armja obserwacyjna środkowych Włoch ciągle się wzmacnia. Aresztowanie Mazziniego nie wywołało wzburzenia jakiego się po części spodziewano: więzień zresztą traktowany jest z całą względnością do której podeszłe lata nadają mu prawo.

Książę Napoleon miał przybyć onagdaj z rana do Florencji, i był podobno natychmiast przez króla przyjęty.

Rząd **hiszpański** spodziewa się wybuchu republikańskiego powstania; lecz jak donoszą z Madrytu, przedsięwzięte są już wszelkie środki do wystąpienia jak najenergiczniejszego przeciw zbrojnym rozruchom. Niema wątpliwości, że niepowodzenie kandydatury księcia Leopolda Hohenzollerna, a szczególniej blednąca gwiazda cesarstwa we Francji, wielkie w Hiszpanji wywarły wrażenie, i w republikanach na nowo dawne obudziły nadzieje. Zresztą w Tarragona miały także miejsce zaburzenia barwy karlistowskiej: jeden karlista poległ, trzech było ranionych.

Na wyspę Kubę mają być znów wojska posłane. Widocznie, że choć właściwe powstanie zostało już stłumione, brak bezpieczeństwa na wyspie wymaga jeszcze skoncentrowania większej ilości wojska.

W **Rumunji** stronnictwo krańcowych probowało zorganizować rząd tymczasowy. Punktem środkowym powstania miało być miasto Plojesti. Szybkie i energiczne rozparządzenia rządu, nie dopuściły do naruszenia porządku. Okoliczność, że w Bukareszcie i na prowincjach miały miejsce liczne aresztowania, każe przypuszczać, że sprzysiężenie dość było rozgałęzione.

Dekretem **serbskiej** rejencji zwyczajna skupczyna zwołana została do Kragujewacz na 26 sierpnia.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln. Ztg, Nordd Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indep. Belge, Le Nord.)

*** O wysokości strat pruskich dają nam już pewne wyobrażenie szczegółowe, choć bardzo nieliczne wykazy dotyczące pojedynczych dywizji pułków i batalionów, jakie walczyły pod Wissenburgiem, pod Forbach, Wörth i Courcelles (Borny). I tak pod Weissenburgiem, gdzie według pierwiastkowych doniesień pruskich miało zginąć wszystkiego tylko 400 ludzi, z samego tylko pułku 7-go piechoty zginęło 22 oficerów i 346 żołnierzy. Przyjmując w tym stosunku straty dwóch innych pułków, które składały kolumny atakujące Geisberg z bagnetem w ręku i biorąc wszystkie inne straty pruskie, bawarskie, wirtembergskie i badeńskie za wyrównywające stracie jednego z powyższych pułków, otrzymamy ogólny ubytek z szeregów wyrównywający liczbie 1,500 ludzi. Tyleż stracili Francuzi licząc w to i jeńców, a jednak mieli do czynienia z siłą sześć razy większą. Pod Wörth straty ogólne wynoszą z górą 11,000 ludzi, dla okrągłości rachunku przyjmijmy 12,000 w czem mieścić się będzie już ogólna strata 200 oficerów. Francuzi według zeznań samych Prusaków stracili tylko maximum 6,000 zabitych i ranionych: taką samą jest cyfra jeńców, stosunkowo ogromna, chociażby nawet odtrącić z niej ów bataljon tak strategicznie zabrany do niewoli wraz z całym pociągiem kolei żelaznej. I pod Wörth zatem straty są równe. Pod Forbach, gdzie walczyło sześć dywizji, sama dywizja piąta należąca do korpusu brandeburgskiego straciła według urzędowych wykazów dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt dziewięć ludzi, w tem zabitych 239 (stosunkowo bardzo mało), 1486 ranionych, i 572 wziętych do niewoli lub zaginionych bez wieści. Ustanawiając stratę każdej z pozostałych 5-ciu dywizji tylko na połowę powyższej cyfry, otrzymamy stratę ogólną w bitwie pod Spichern i Forbach 8000 ludzi. Straty pod Courcelles (Borny) d. 14 b. m. lekko licząc wynoszą 8000. Strata jednego pułku tylko wynosi 923 ludzi, z jednego bataljonu ubyło 280. Wielka bitwa pod Vionville i Gravelotte trwająca przez dwa dni 16 i 18 b. m. kosztowała Prussy najmniej 30000 ludzi. Król sam w telegramie do królowej odwraca oczy od tych strat, nie chce wymieniać nazwisk, którychby z boleścią potrzeba było słuchać. Strata tylu jenerałów służyć powinna za dostateczną wskazówkę ofiar, jakiemi armja pruska ostateczne zwycięztwo swe okupiła. Jeżeli do ogólnej cyfry w przybliżeniu tylko, z bardzo względnie obliczonej na 59500 ludzi dodamy 5% całej massy armji z tytułu chorób, dolegliwości znużenia i niezdatności do boju otrzymamy liczbę 87,000 ludzi ubyłych dotychczas z szeregów armji pruskiej. Zresztą w swoim czasie nie zaniedbamy podać wykazów urzędowych.

(Staats.-Anz., Presse, Schl. Ztg.)

*** Niejaki Werner, marynarz niemiecki uspakaja swych rodaków co do niebezpieczeństwa wylądowania Francuzów na wybrzeżach Baltyku. Przychodzi on do wniosku że Francuzi nie mają statków transportowych a przynajmniej dotychczas ich nie użyli, a wojska inaczej przewieźć niepodobna. Mówi dalej że za to Prusacy mają okręt pancerny „König Wilhelm", wielkością swoją i potęgą przewyższający wszystko cokolwiek wystawić mogą Francuzi. Ten jeden pancernik zastąpi brak floty. Jest on zdolny stawić czoło połączonym eskadrom francuzkim i niczego się nie boi. Szkoda wielka, że p. Werner nie posiada przymiotów swego pancernika. Wywodom swoim poświęcił on osobną broszurę. Dzienniki berlińskie i wiedeńskie przedrukowują ją w wyjątkach.

*** Ambulanse Towarzystwa między-narodowego niesienia pomocy rannym żołnierzom, urządzone są według systematu amerykańskiego; ranni i chorzy, których niepodobna przewozić, mogą być w ambulansie leczeni. Obsługa szpitala wojennego przewozowego, składa się z jednego chirurga głównego, 4-ch chirurgów dodanych mu do pomocy, i 12-tu pomocników, mających pod rozkazami swoimi 52 dozorców; w tej liczbie 2 podoficerów i 4 kapralów. Oprócz tego przy każdym ambulansie znajduje się kapelan, pastor ewangelicki, i trzech odpowiedzialnych zawiadowców. Oficerowie mają mundur służby morskiej, kaftanik z sukna błękitnego, i takież spodnie, buty z miękkiej skory, furażerkę białą albo błękitną z krzyżem czerwonym międzynarodowym. Każdy ambulans ma 40 koni, z których 12 służy do przewożenia ciężarów na ośmiu wozach; posiada 17 dużych namiotów i 51 małych, a oprócz tego mnóstwo pak z bielizną. W każdym z dużych namiotów znajduje się 24 łóżek; zajmują one przestrzeń sześciu metrów szerokości na ośm długości. Nadzwyczaj łatwo i prędko, bo w 10 minut składają się one i rozkładają. Dla przenoszenia rannych z placu boju do namiotów, każdy ambulans ma 100 łóżek opatrzonych w nosze i tyleż lektyk. Obliczają, że każdy ambulans może pielęgnować od 1500 do 2000 rannych. Zadziwiająca jest szybkość z jaką się urządziła ta instytucja. Przed dwoma tygodniami nie było jeszcze nic gotowego, a stowarzyszenie rozpoczynało swe prace z bardzo skromnemi środkami. Urządzenie jednego ambulansu kosztuje 150,000 franków. Stowarzyszenie jest pod opieką Cesarza i Cesarzowej; prezyduje w niem senator hrabia de Flavigny, a na czele głównego sztabu lekarskiego znajdują się takie znakomitości jak Nelaton, Chenu i Leon Lefort.

(Gaulois, Figaro.)

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 25 Sierpnia godz. 12 w poł.

Bar-le-Duc.—(źródło pruskie) 24. god. 9 wieczór. Châlons opuszczone przez nieprzyjaciela. Nasze forpoczty po za Châlons. — Armja ciągle postępuje naprzód.

Z Pieśni północnej Ameryki
EMERSONA.

NA PLACÓWCE.

.....Słońce zachodziło krwawo.
Pod dębem, w pustem polu, jak posąg z kamienia.
Stał żołnierz o broń swoją oparty i łzawo
Marzył...

I najpierw widział, nad brzegiem strumienia
Wśród olszyn białą chatę i w niej matkę starą,
Modlącą się za niego; i potem, przed oczy
Przybiegło mu zjawisko spowite mgłą szarą:
Dwa spojrzenia łez pełne i uśmiech uroczy.
I w końcu ujrzał siebie, ze sztandarem w dłoni
Tam, kędy iść nie śmieli wodzowie najpierwsi.
I uczuł, w jednej chwili, wawrzyny na skroni,
Upojenie zwycięztwa, szał i.... kulę w piersi.

= W dniu wczorajszym po przerwie wakacyjnej, rozpoczęły się kursa po tutejszych gimnazjach i szkołach powiatowych.

= *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“.* Zawiadamia, że stosownie do Uchwały Zebrania Ogólnego z dnia 14 sierpnia r. b. wolno jest zapisywać się na członków Stowarzyszenia za wniesieniem tylko wkupnego rs: 1 reszta zaś należności *na udział* dziesięciorublowy strąconą być może w połowie z dywidendy od zakupów. Zapisywać się można w kantorze lub w sklepach. Nadto ci z Członków Stowarzyszenia, którzy z powodu niewniesienia dotychczas rat udziałowych, do wykreślenia zakwalifikowani zostali, mogą korzystać z rozkładu opłaty udziału wyżej wspomnionego, za zgłoszeniem się do Kantoru i złożeniem stosownej deklaracji. Jednocześnie Zarząd uprasza PP. Członków, aby wszelkie swe uwagi tyczące się cen i gatunku towarów w sklepach Stowarzyszenia, jak niemniej wskazówki gdzie co jest lepszem lub tańszem, zechcieli łaskawie komunikować Zarządowi, bądź przez zapisywanie swych uwag w książkach znajdujących się w sklepach, bądź przez nadsyłanie ich wprost do Kantoru.— Dyrektor, A. *Makowiecki.* — Członek, Sekretarz, B. *Żmijewski.*

— Otrzymawszy pozwolenie objęcia pensji wyższej żeńskiej 4-ro klassowej, utrzymywanej dotąd przez p. Marję Braun, która przewodniczyła temu zakładowi lat 40, obejmując dziś ten zakład, chcę także z całą sumiennością i poświęceniem przewodniczyć i prowadzić go nadal. Poczyniłam w tej mierze już wszelkie przygotowania w wyborze Nauczycielek miejscowych, oraz Profesorów. Staraniem będzie mojem, aby języki: francuzki, niemiecki, (a nawet angielski i włoski, na żądanie), były w nieustannem użyciu, nadto muzyka, śpiewy, rysunki, roboty ręczne,—a—dla ruchu i uprzyjemnienia czasu wolnego od nauki—będzie obowiązującą dla panienek, gimnastyka tyle potrzebna dla zdrowia i zręczności. Mam nadzieję, że z pomocą Boską przy gorliwości i poświęceniu się, pozyskam zaufanie Rodziców i Opiekunów. Wpisy uczennic rozpoczęłam z dniem 10 sierpnia b. m., kurs zaś nauk rozpoczynam z dniem 1 września (19 sierpnia) b. r., ulica Nowy-Świat, dom W. Ludwika Górskiego, Nr 35 nowy, **Natalja Płużańka.** —6860—

— W zakładzie naukowym, zostającym pod przewodnictwem Laury **Guerin**, przy ulicy Mazowieckiej, Nr 1 nowy, zapis uczennic rozpoczął się z dniem 16tgo b. m., a kurs nauk rozpocznie się d. 1-go września.

— Doktor medycyny, Karol **Benni**, powrócił z zagranicy. Mieszka w szpitalu Śgo Ducha, przy ulicy Elektoralnej. Przyjmuje chorych codzień od godziny 4tej do 6tej po południu. (1—1) —6856—

— *Choroby Sekretne.*— Lekarz Józef *Bagieński*, powróciwszy z podróży, przyjmuje chorych jak zwykle od godziny 8mej do 10tej z rana i od 3ciej do 5tej po południu. Biednym udziela pomocy darmo. Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera Nº 1372, nowy 67. (1—3) —6826—

— Adam **Bogusławski** trudni się specjalnie operowaniem odcisków, kurzajek i brodawek, bez użycia ostrych instrumentów; przytem posiada aparat do kąpieli parowych własnego pomysłu, w którym kąpiel na każde żądanie przy łóżku chorego przyrządzić można. Ulica Biała i róg Elektoralnej Nr 761, dom sukcessorów Zewalda. (4—4) —6107—

— Pani Aniela Ciechanowska, utrzymująca magazyn mód przy rogu ulic Nowego-Świata i Wareckiej, powróciła z zagranicy, gdzie udawała się w celu zaopasrzenia zakładu swojego w nowości jesienne.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 13-go (25 sierpnia) 1870 r.

Monęty i Papiery:	Żądano Ruble	Żądano kop. sr.	Płacono Ruble	Płacono kop. sr.
Półimperjały Ros. 7 k. 30 rs. 6 k. 70				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	91	65	—	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	90	31	—	—
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	88	50	88	17
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	—	—
Listy likwidacyjne rsr. 100.........	73	82	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	144	—	—	—
„ „ „ z r. 1866...	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	72	—	—	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	111	50	110	50
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	108	33	106	50

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 68⁸/₉
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 93⅓
Od Listów Zast. nowych kop. 86⅙
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 121 k. 50 rs. 121 k. 20
Londyn 3 M. I funt st rs. 8 k. 19 rs. — k. —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, — k. — rs. — k. —
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. rs. 98 k. 10 rs. — kop. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 24 sierpnia płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 40 do rs. 7 kop. 20 — żyto od rs. 4 kop. 7½ do rs. 4 k. 35; jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs. 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 70; Owsa od rs: 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 25 — Kartofli od rs. — kop. 90 do rs: 1 kop. 5

Okowity płacono dnia 24 sierpnia za wiadro od rs. 3 kop. 91½ do rs. 3 kop. 99 za garniec od rs. 1 k. 27½, do rs: 1 kop. 30.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETHNER. DODATEK.

— **Gazeta Rolnicza** Nr 33 wyszedł z druku i zawiera: Minimum kapitału obiegowego, jaki gospodarz mieć potrzebuje w zapasie, aby był wolnym od lichwy i zboża przedażą na pniu nie marnował, przez Kornela Malczewskiego.—Akademja i gospodarstwo w Prószkowie (Proskau), przez E. J,—Obecne i dawniejsze stanowisko rolnictwa, podług W. Funke, (ciąg dalszy).—Kronika Paryzka, przez Zygmunta Gawareckiego (ciąg dalszy).— Korrespondencje gospodarskie: Z powiatu Bialskiego, przez Feliksa Budziszewskiego.—Z powiatu Sandomierskiego, przez Walerjana Fryben.—Przegląd Rolniczy XVII.— Przegląd przemysłowo-handlowy.—Nowiny gospodarskie.—Korrespondencje od Redakcji.—Ogłoszenia gospodarskie.— W odcinku. Pogadanka letnia w Pasiece, przez Stanisława Rewieńskiego.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, iż w d. 20 sierpnia (1 września) r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus naprzód przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna, na trzyletnią t. j. od dnia 1 (13) stycznia 1871 r., do tegoż dnia i miesiąca 1874 roku, dostawę z miasta Warszawy podwód dla Wojska, pod przewóz ciężarów, aresztantów policyjnych, żebraków, włóczęgów i t. p., od ryczałtowego wynagrodzenia na Rs. 3591, wyraźnie Rubli trzy tysiące pięćset dziewięćdziesiąt jeden rocznie ustan wionego, w warunkcch zamieszczonego i do niniejszej licytacji podanego.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy powyżej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 2900 i na koszta ogłoszenia Rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . podaję niniejszą deklarację, podejmuję się w ciągu lat trzech, to jest od d. 1 (13) stycznia 1871 r. do tegoż dnia i miesiąca 1874 roku dostarczać z m. Warszawy podwody dla Wojska, pod przewóz ciężarów, aresztantów policyjnych, żebraków, włóczęgów, i t. p., za wynagrodzeniem w ilości Rs. 3591, wyraźnie rubli trzy tysiące pięćset dziewięćdziesiąt jeden rocznie, do licytacji podane i odstępuje od takowej procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej m. Warszawy wadjum w kwocie Rs. 2900 i na koszta ogłoszenia Rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Za p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(3—3) —6534— (D. W).

Rada Instytutu
Aleksandryjsko-Maryjskiego w Warszawie,

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 25 Sierpnia (6 Września) r. b. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w Kancellarji Instytutu głośna licytacja in minus, na dostawę mąki, krup, grochu, fasoli, grzybów i soli, w ciągu czasu od 1 (13) Września 1870 roku do 1 (13) Września 1871 r.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancellarji Instytutu w godzinach biurowych, wyjąwszy Niedzieli i Święta.—W Warszawie dnia 5 (17) Sierpnia 1870 roku.

Członek Rady (podpisano) Baron **Frederiks.**

Sekretarz Rady)podpisano) **A. Zygmunt.**

(2—3) — 6662 —

Zarząd Księztwa Łowickiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na risico niewypłatnych posiadaczy, odbywać się będzie powtórnie) w Biurze Zarządu Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach dnia 18 (30) Sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe, głośna in plus licytacja na przedaż prawa do wieczystej dzierżawy trzech osad wiatracznych w Iłowie, powiecie Sochaczewskim położonych, mianowicie:

I. Osady wiatracznej do SSra Drange należącej, przez współsukcessorkę Marjannę Łobódzką użytkowanej, z której praestanda wynoszą gotowizną rs. 37 i żyta korcy 20.

II) Takiejże osady należącej do Szymona Gerke, z której praestanda wynoszą rs. 8 kop. 94 i pół i żyta korcy 20 i

III. Takiejże osady, przez Wolfa Ber. Goldmana użytkowanej, z której praestanda wynoszą również rs. 8 kop. 94 i pół i żyta korcy 20.

Licytacja odbędzie się oddzielnie co do każdej z wyszczególnionych wyżej osad od zniżonego o 1/3 część szacunku należących do nich budowli, ogrodzeń i zasiewów, mia-

nowicie co do osady Iej od rs. 705 kop. 60. II. oo rs. 590 kop. 7. III. od rs. 504. Nadto w powyższym terminie, sprzedany będzie oddzielnie materjał przysposobiony do odbudowania wiatraka na osadzie ad III, poczynając również od zniżonej ceny rs. 200.

Opisy szczegółowe wystawiających się na sprzedaż osad wiatracznych i warunki licytacyjne, przejrzanemi być mogą każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Biurze Zarządu Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach.

Łyszkowice, dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1870 r.

Pomocnik Zarządzającego Księztwem,
Radca Kollegialny, **Stefanowicz.**
Sekretarz **Dzierżanowski.**

(3—3) — 6517 —

Rada Szczegółowa Opiekuńcza
Szpitala Śgo Łazarza.

Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu nie dojścia do skutku naznaczonej w dniu 5 (17) Sierpnia r. b. licytacji, na dostawę Drzewa opałowego sosnowego w szczapach sążni cało-kubicznych 150, naznacza się trzecia w tymże celu Licytacja in minus, od podwyższonej ceny jednego sążnia lis. 8 Kop. 75, a to na dzień 13 (25) Sierpnia r. b., o godzinie 5ej z południa, w Kancellarji Szpitala Sgo Łazarza.

Pragnący zatem podjąć się tej dostawy, mogą każdego dnia, wyjąwszy Niedziele i Święta, zgłosić się do Kancellarji Szpitalnej, w Warszawie przy ulicy Książęcej, w czasie od 8ej do 12ej rano i od 3ej do 5ej z południa, dla odczytania warunków licytacyjnych, obejrzenia gatunku i wykładu drzewa przez Radę wymaganego, oraz złożenia na ręce Nadzorcy Szpitala, wadjum w ilości Rs. 150, w gotowiźnie lub papierach publicznych, na kaucje przyjmowanych.

Pełniący obowiązki Prezydującego,
Rzeczywisty Radca Stanu, **Piątkowski.**
Sekretarz, **Rzewski.**

(3—3) —6706—

BANK HANDLOWY
w Warszawie.

W zastosowaniu się do art. 12 i 14 Ustawy, Bank Handlowy wykonywa zlecenia na kupno i sprzedaż wszelkich papierów publicznych, tak w Warszawie jak i zagranicą. Opłata kommisowa za czynności powyższe w Warszawie wykonywane, oznaczoną jest dla osób zgłaszających się osobiście $^1/_8$%, dla osób zgłaszających się w drodze korrespondencji $^1/_6$%; o ile zaś kupno lub sprzedaż papierów będą miały miejsce na obcych placach, Bank Handlowy pobierać będzie kommissowe po $^1/_4$%. (2—3) — 6782 —

NAUCZYCIELKA,

mająca pozwolenie do udzielania języków polskiego i francuzkiego, przytem posiadająca w dobrym stopniu muzykę, życzy udzielać tych przedmiotów w godzinach jeszcze nie zajętych. Ulica Niecała, dom Brzozowskiego, 2-gie piętro, zaraz z bramy na lewo.

(1—3) — 6853 —


Z powodu wyjazdu jest do sprzedania lub do wydzierżawienia, albo też na zamianę, **Kolonji, Dom** piętrowy blachą pokryty, położony w pięknem miejscu, przy ulicy Brudnowskiej pod Nr 15b, na Nowej Pradze, pod Warszawą. (2—3) —6772—


Pod bardzo korzystnemi warunkami, jest do sprzedania **Osada Młynarska**, składająca się z zabudowań i wiatraka, nowo postawionych, gruntu dzies. 14 (mórg 28), choiny młodocianej dziesiat 1 (mórg 2), łąki i pastwiska. Rzeczona osada położona jest w gubernji Petrokowskiej, pow. Rawskim, gminie Gortatowice we wsi Sanboży. Wiadomość powziąść można u właściciela w Warszawie na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 405, w Piekarni Krakowsko-Warszawskiej, każdego czasu.

(1—2) — 6863 —

NAUCZYCIELKA,

posiadająca gruntownie języki: francuzki, ruski i niemiecki, z konwersacją, oraz nauki klassyczne, życzy za mniejsze wynagrodzenie znaleźć miejsce na wieś lub w Warszawie, wraz z 12-letnią siostrzenicą, którą ma na opiece. Dziewczynka ta jest dosyć w naukach zaawansowaną i mówi po francuzku. Ulica Nowy-Swiat, Nr 7 nowy, dom Wydżgi mieszkania Nr 34, w podwórzu na dole.

(3—3) — 6757 —


Dnia 18 (30) Sierpnia r. b., o godzinie 10ej z rana, sprzedaną zostanie, przez publiczną licytację, w drodze subhastacji, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, **NIERUCHOMOŚĆ Nr 702A**, przy ulicy Leszno w Warszawie, w pobliżu Targu Witkowskiego zwanego położona, przynosząca brutto dochodu rocznego około Rs. 1000. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 6100 Kop. 4, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Wadjum wynosi Rs. 1000. Bliższe objaśnienia powziąść i zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można w Kancellarjach Pisarza Trybunału Cywilnego, i u podpisanego w Warszawie pod Nr 2244A przy ulicy Nalewki.

(2—2) —6648— **Szymon Rodzyn**, Patron.


Właściciel **Summy Rs. 15,000**, życzący oddać się gospodarstwu rolnemu, przystąpić może z tą Summą **do wspólki** w czwartej części, w majątku zostającym w kulturze i dobrych warunkach; dający zaś $^3/_4$, czyli **Rs. 45,000**, wykwalifikowany rolnik, życzyłby sobie również zajmować się gospodarstwem w wspólnej własności. Dokładniejszą wiadomość powziąść można w domu pod Nrem 926b, ulica Chłodna, u Właściciela domu. Służący Józef wskaże. (3—3) —6676—

RAZURA,

w korzystnem miejscu, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość na Nowej Pradze, w domu Wgo Hahna, pod Nr 68.

(3—3) — 6679 —

Maszyna do szycia,

w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 34, dom W. Korczki. Wiadomość u Stróża.

(3—3) —6610—


Do sprzedania:
SKRZYPCE za Rs 35.
WIOLONCZELLA za Rs. 35.
Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, Nr 4, mieszkania Nr 10, do południa. (1—2) —6854—

Dwa Magle Wiedeńskie

do sprzedania przy ulicy Żelaznej, między Chmielną a Złotą, Nr 1549K, dom W. Kowalskiego. (1—3) —6838—


Akuszerka mieszkająca przy ulicy Sto-Jerskiej, Nr 1774, dom W-nej Karoliny Iżyckiej, ma pokój dla osoby spodziewającej sie słabości, za cenę najumiarkowańszą.

Tamże jest **Mamka** młoda, wiejska, zdrowa, ze świeżym pokarmem. (3—3) —6797—


W Instytucie Gimnastycznym **St. Majewskiego** na Sewerynowie, kurs letni gimnastyki wychowawczej, higienicznej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, za opłatą miesięczną rs. 1 kop. 58, w towarzystwach zbiorowych. Chorych dotkniętych niektóremi chorobami chronicznemi lub niyforemnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej (zwanej szwedzką. (20—0) — 6163 —


Są do zbycia
3 młode rosłe Konie
cugowe, w Daniłowie, przy Stacji Drogi Żelaznej Warsz.-Petersburskiej Małkinie. (1—1) —6852—

Poszukuje się

Dwóch Subjektów,

posiadających język ruski, obeznanych ze sprzedażą detaliczną w handlu galanteryjnym. Od jednego z nich wymaga się zdolność prowadzenia ksiąg handlowych i korrespondencji. Interesanci pozostawią adressy i kopje świadectw z dawniej pełnionych obowiązków w Redakcji Gazety Handlowej pod literami **Z. X.** (3—3) — 6663 —

Młody pracowity Człowiek,

z porządnej rodziny, posiadający język russki, niemiecki i początki francuzkiego, mogący przedstawić dobre świadectwa z ukończonej najmniej 4ej klassy Gimnazjum, może znaleść miejsce w Księgarni w Petersburgu. Kwalifikujący się zechcą adressować listy, w języku russkim, z dołączeniem świadectw i jeżeli można swej karteczki fotograficznej: „Księgarzowi M. O. Wolff, w St. Petersburgu." (1—3) — 6843 —

Do Księgarni i składu Nut **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, może być przyjęty

UCZEŃ,

odpowiednio w naukach szkolnych przygotowany. (1—1) — 6862 —

Wyprawy Szkolne

po Rs. 3.

Teki skórzane dobrej roboty, dla panien i chłopców zawierające: **Dziennik zadań szkolnych** drukowany, Bruljon linjowany, 15 kajetów (sześcio-arkuszowych zwyczajnych dobrych, 6 glansowanych, 1 rysunkowy, 1 arytmetyczny, 1 z 8 arkuszy), wokabularz, scyzoryk, pudełeczko ze stalkami, piórnik, 4 ołówki dobre, 6 obsadek, kantówkę, kałamarzyk kieszonkowy, flaszkę atramentu, gumę, pudełeczko pieczątek, bibułę różową, papier do okładania, wstążeczkę i rejscejg porządny, razem rs. 3. Kupując powyższe przedmioty oddzielnie, trzebaby zapłacić rs. 4, oraz wszelkie **książki szkolne** w Księgarni i Składzie Papieru **L. SZYLLERA**, Nowy-Swiat, Nr 23, między Chmielną i Jerozolimskę. (3—3) — 6653 —

Magazyn Strojów

przy ulicy Długiej, Nr 280, wprost Kościoła Sgo Ducha egzystujący, jest do odstąpienia każdego czasu, z wszelkiemi Utensyljami i gotowemi zapasami, za cenę nader przystępną. Wiadomość na miejscu u Właścicielki Magazynu, pod powyższym numerem. Wchód przez sień, na lewo, (3—3) —6682—

MASZYNY

i

Narzędzia Rolnicze

wszelkiego rodzaju, podług najpraktyczniejszych wzorów wykonane we własnej fabryce, poleca **Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny Ostrowskiego i Spółki**, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 473d. (6—0) — 5789 —

AMERYKAŃSKA

Pszenica i Mączka nanieomylne wytępienie Szczurów, Myszy i Karaluchów.

Doświadczenie ugruntowało w przekonaniu bardzo wiele osób, ile jest ten nowy wynalazek znakomitym na wytępienie najbardziej zagnieżdżonego tego robactwa. Sprzedaje się w Składach Żelaznych **W. Gejer**, wprost Kopernika, i u **Braci Genelli**, przy ulicy Długiej pod Nr 17 nowym, po cenie Kop. 60 i 40 (1—8) —6837—

WYKSATYNA

Tkanina nieprzemakalna i nieplamista przewyższająca własnością swoją wszelkie dotychczasowe gumowe i inne tego rodzaju wyroby. Używa się na deszczochronne ubranie, na prześcieradła, fartuchy, halki i t. d., jest do nabycia w różnych kolorach **na łokcie** po cenach fabrycznych, w Składzie papieru J. Funka, ulica Żabia, Nr 949, wprost bramy Saskiego Ogrodu. (6—6) —6363—

Węże Parciane

do sikawek ogrodowych, pożarnych, pomp i t. d.

$1\frac{1}{2}$ cala szerok.	1 cal średnicy	kop. 16	Za stopę miary angiel. stosownie do kupującej się ilości odstępuje się rabat od 5 do 15%.
$1\frac{3}{4}$ "	$1\frac{1}{6}$ "	17	
2 "	$1\frac{1}{3}$ "	18	
$2\frac{1}{4}$ "	$1\frac{1}{2}$ "	19	
$2\frac{1}{2}$ "	$1\frac{3}{4}$ "	21	
$2\frac{3}{4}$ "	$1\frac{7}{8}$ "	23	
3 "	$2\frac{1}{8}$ "	25	
$3\frac{1}{4}$ "	$2\frac{1}{4}$ "	28	
$3\frac{1}{2}$ "	$2\frac{2}{5}$ "	30	

Łączniki mosiężne do takowych, sprzedajemy po cenach umiarkowanych. **KRAFT et KUKSZ**, ulica Miodowa Nr 490/1
V.—(7—0) — 1681 —

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à Salade, Karetki większe i pojedyncze.

WELOCIPEDY

dziecinne, jako też dla **dorosłych**, **dwu-kołowe** i **trzy-kołowe**, oraz wynajęcie ich na miesiące, tygodnie, dnie i godziny.

Nauka jeżdżenia na nich udziela się codziennie od godziny 7ej wieczorem.

Ulica Erywańska, Nr 1066A,

w Fabryce Powozów ROMANOWSKIEGO,

(dawniej **Brühla**).

(38—0) —2913—

Są do sprzedania



MEBLE

z kilku Pokoi, t. j. **Garnitur** rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2ch Stolików do kart, Szafy rozbieranej, 2ch Łóżek, Szafki do bielizny, Biurka, 2ch Luster, Kozetki, 6ciu Napoleonek; wszystko mahoniowe; tudzież Kredens i Stół rozsuwany. Wiadomość przy ulicy Złotej pod Nrem 1504, nowy 26, wchodząc od Marszałkowskiej ulicy z prawej strony ostatni domek parterowy z frontu przed ulicą Sosnową, u Osoby która tamże zamieszkuje. (3—6) —6407—



Do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli Mahoniowych,

rypsem krytych, składający się z 6-u Krzeseł, 2-ch Foteli, kanapy i stołu. Także Kozeta i 4-ry Fotele, rypsem kryte, oraz Komody, Biurka; jedno Lustro, Stolik do kart i Umywalka, a to wszystko mahoniowe, bardzo mało używane. Ulica Rymarska, Nr 14-ty nowy, naprzeciw Fryzjera Kocha. Wiadomość u Rządcy domu, lub Stróża miejscowego. (2—3) —6569—



FABRYKA



I MAGAZYN MEBLI

egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 52 (1306), prawie naprzeciw apteki W. Koopego, zaopatrzony został w różne garnitury **MEBLI** z pokryciem i bez, jakoteż i innych pojedyńczych **Mebli** mogących służyć do kompletnych umeblowań salonów i buduarów w najświeższych fasonach urzędowej roboty na różne ceny a bardzo przystępne, mając to na uwadze, iż mały zysk a częsty więcej przyniesie korzyści, jak duży a rzadki.

(5—6) — 6187 — **F. Ostaszewski.**



Łóżko żelazne,

w bardzo dobrym stanie, wraz z Materacami na sprężynach, jest do sprzedania. Leszno, Nr 731, w bramie na lewo na parterze. (1—1) —6840—



Jest do sprzedania

Fortepjan Palisandrowy,

w bardzo dobrym stanie, za Rs. 120, pod Nr 2597/8 przy ulicy Bugaj. Wiadomość u Stróża.— Ktoby miał **KIERAT** vel **MANEŻ**, cztero, lub dwu-konny, do sprzedania, raczy zostawić adress w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. L. P. (3—3) —6733—

Drzwi dębowe nowe,

z drzewa grubego, wysokie przeszło łokci 5, szerokie łokci 2½, z przyczyny zaszłych zmian w budowie, są do sprzedania za cenę kosztu. Drzwi te mogą być z korzyścią użyte jako wchodowe, do kościoła na prowincji, lub domu mieszkalnego większych rozmiarów. Obejrzeć je można przy ulicy Nowogrodzkiej, róg Kruczej, Nr 11 (nowy). (3—3) —6749—



Potrzebny jest **Aparat do wizytowych karteczek, Objektyw** roboty Optyka Dalmejera, albo Fojchtlendera, i inne **Potrzeby fotograficzne**. Mający takowe do zbycia raczą niezwłocznie nadesłać adres do M. Weinholza, ulica Wielka, dom Rychłowskiego. (1—3) —6845—

Idąc od Krakowskiego-Przedmieścia, w pierwszym domu przy ulicy Marjensztadt, pod Nr 2659, są do wynajęcia od Sgo Michała: 1) Sklep z mieszkaniem i dużym pakamerem, oraz suchą i obszerną i piwnicą, może być użytym na skład węgli lub owoców, za rs. 120 rocznie. 2) Mieszkanie na 1 m piętrze, złożone z 2ch Pokoi i Kuchni, za rs. 150 rocznie. 3) Pokój na parterze, za rs. 60 rocznie. 4) Na facjacie dwa Pokoiki z kuchnią, za rs. 90 rocznie.
(2—3) — 6657 —

Sklep obszerny z Mieszkaniem,

mniejszem lub większem, jest do wynajęcia od Sgo Michała, przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nrem 28 (1294), w trzecim domu za Foksalem. (2—3) —6656—

Przy ulicy Długiej, w domu Nr 546, naprzeciw Cerkwi do odnajęcia od 8 Październik r. b. dla Studentów

Jeden Pokój obszerny,

o trzech oknach, z oddzielnym wchodem, przy familji, ze stołem lub bez stołu. Wiadomość w mleczarni,
(3—3) — 6699 —

MIESZKANIE tanie, na 1szem piętrze, z widokiem na ulicę i ogród t. j. Sala, Pokoik z Piecem, do tego Piwnica duża, sucha, widna, przy ulicy Marjensztat, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, pod Nr 2658 (nowy 23), każdego czasu do najęcia. Wiadomość u Stróża, i u Wgo Karpowicza, w tymże domu, na parterze mieszkającego; tudzież przy ulicy Ciepłej pod Nrem 8 nowym, u W-żnej Kobyłeckiej, za cenę do Sgo Jana 1871 r. Rs. 90. (3—3) —6652—



Do najęcia od Sgo Michała 1870 roku na 1em piętrze nad antresolą. **Pięć Pokoi, Przedpokój, Kuchnia**, w której jest antresola i zlew na pomyje, Spiżarka, Wygódka, dwie Piwnice, Komórka przy górze, Góra wspólna na trzech lokatorów, wodociąg obok domu, pokoje tapetowano, suche i ciepłe. Cena roczna rs. 375. Ulica Elektoralna, Nr nowy 47, niedochodząc kościoła
(3—3) — 6692 —

Do wynajęcia każdego czasu w domu pod Nr 1261 (nowy 23) na nowym Swiecie:

1. **Kuźnia** kowalska duża wraz z mieszkaniem większem lub mniejszem, na proceder kowalski lub inny. 2. **3 Pokoje** i przedpokój zupełnie odnowione z wszelkiemi dogodnościami. 3. **Wozownia** duża, mogąca służyć na założenie lakierni, na skład mebli i innych przedmiotów. 4. Dwie Stajnie i dwie Wozownie, dla koni, krów lub dorożkarzy.

Do wynajęcia od Sgo Michała 1870 r..

1) **Mieszkanie** na 1em piętrze od frontu: składające się z salonu z balkonem, z 6 Pokoi, Przedpokoju, z wszelkiemi dogodnościami, Stajnią i Wozownią. 2) **Dwa** Pokoje kawalerskie na 2giem piętrze, 3) **Dwa** Pokoje z kuchnią angielską na 2giem piętrze w oficynie; i inne mniejsze mieszkania. Wiadomość na miejscu u właściciela.
(3—3) — 6668 —

Potrzebne jest od 15go Września

Mieszkanie umeblowane,

składające się z 3 lub 4 Pokoi, z Kuchnią, na jedej z pryncypalnych ulic. Adressa nadesłać proszę do Sklepu Optycznego Aleksandra Chwat**, ulica Miodowa, Nr 434 (10).— Do tegoż Sklepu potrzebny jest **Chłopiec** do posług, od 10 do 13 lat. (1—1) —6859—

Do wynajęcia od Sgo Michała, na Nalewkach,

Dwa Pokoje od frontu,

na 2giem piętrze, z Meblami. Numer domu 2243 (nowy 15). Wiadomość u Stróża. (3—3) —6713—



Dnia 24go b. m., z pod Nru 2287c, zginął **PIESEK czarny podpalany, mały**, z Obróżką z guziczków mosiężnych na szyi. Łaskawy Znalazca raczy odesłać go na ulicę Dziką, dom Orłowskiego, do P. Chojnowskiego, za nagrodą. (1—1) —6857—



Zgubiono na Saskiej Kępie lub z powrotem na moście, w Niedzielę, dnia 14 b. m., złotą emaljowaną **Sylwetkę**, rodzaju książeczki z krótkim łańcuszkiem, w środku z jedną fotografją damską, która dla osoby poszkodowanej jest najdroższą pamiątką. Przeto łaskawy znalazca zechce takową złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego za wynagrodzeniem wartości tejże Sylwetki.
(3—3) — 6623 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.